

Jezus postacią historyczną

Józef Flawiusz (37-103), „Dawne dzieje Izraela”

Jako historyk żydowskiego pochodzenia opisał dzieje swojego narodu.

„W tym czasie stał się przyczyną nowych zaburzeń niejaki Jezus, człowiek mądry, był nauczycielem ludzi, którzy z radością przyjmują prawdę. Zjednał sobie wielu Żydów, jak też i Greków. On to był Chrystusem. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów Piłat skazał go na śmierć krzyżową, jego dawni uczniowie nie przestali go miłować, bo trzeciego dnia ukazał się im znów jako żywy, co o nim, jak i wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiedzieli boscy prorocy. I odtąd, aż po dzień dzisiejszy, istnieje społeczność chrześcijan, którzy od niego otrzymali tę nazwę” (18.3.3).

„Otóż Ananos (Annasz) będąc człowiekiem takiego charakteru i sądząc, że nadarzyła się dogodna sposobność, ponieważ zmarł Fesus, a Albinus był jeszcze w drodze, zwołał Sanhedryn i stawił przed sądem Jakuba, brata Jezusa zwanego Chrystusem oraz kilku innych. Oskarżył ich o naruszenie Prawa i skazał na ukamienowanie” (20.9.1).

„Talmud” (II-VI wiek)

„Talmud” jest to zbiorem tradycji żydowskich.

„W wigilię Paschy został zabity Jezus. Herod ogłosił: On zostanie wyprowadzony za mury na ukamienowanie, ponieważ zajmował się magią i zwiódł Izraela czyniąc go apostatą. Jeżeli kto ma coś na jego obronę, niech wystąpi. Ponieważ nikt nie powiedział nic na jego obronę, dlatego zabito go w wigilię Paschy” (“b” Sanh 43a).

Gajus Swetoniusz Trankwillus (75-160)

Jako historyk rzymski w życiorysie cesarza Klaudiusz zamieścił następującą wzmiankę:

„Klaudiusz wypędził z Rzymu Żydów, którzy podburzani przez Chrestosa wywoływali zamieszki”.

W relacji z czasów Nerona napisał: „chrześcijanie, którzy wyznają nową i zbrodniczą wiarę, zostali poddani torturom”.

Publiusz Korneliusz Tacyt (55-120)

Jako historyk rzymski opisał pożar Rzymu z roku 64:

„Atoli ani pod wpływem zabiegów ludzkich, ani darowizn cesarza ofiar błagalnych na rzecz bogów nie ustawała hańbiąca pogłoska i nadal wierzono, że pożar był nakazany. Aby ją więc usunąć, podstawił Neron winowajców i dotknął najbardziej wyszukanymi káźniami tych, których zniechęcono dla ich sromoty, a których gmin chrześcijanami nazywał. Początek tej nazwie dał Chrystus, który za panowania Tyberiusza skazany był na śmierć przez prokuratora Poncjusza Piłata, a przytłumiony na razie zgubny zabobon znowu wybuchnął nie tylko w Judei, gdzie się to zło wylęgło, lecz także w stolicy, dokąd wszystko, co potworne albo sromotne, zewsząd napływa i licznych znajduje zwolenników.

Schwytano więc naprzód tych, którzy tę wiarę publicznie wyznawali, potem na podstawie ich zeznań ogromne mnóstwo innych, i udowodniono im nie tyle zbrodnię podpalenia, ile nienawiść ku rodzajowi ludzkiemu. A śmierci ich przydano to urągawisko, że okryci skórą dzikich zwierząt, ginęli rozszarpywani przez psy albo przybici do krzyżów [albo przeznaczeni na pastwę płomieni i], gdy zabrakło dnia, palili się, służąc za nocne pochodnie. Na to widowisko ofiarował Neron swój park i wydał igrzysko w cyrku, gdzie w przebraniu woźnicy z tłumem się mieszał lub na wozie stawał. Stąd, chociaż ci ludzie byli winni i zasługiwali na najsurowsze kary, budziła się ku nim litość, jako że nie dla pożytku państwa, lecz dla zadośćuczynienia okrucieństwu jednego człowieka byli traceni” (Ann. 15,44).

Pliniusz Młodszy (62-113)

List do cesarza Trajana z 112 roku.

„Nigdy nie uczestniczyłem w śledztwie dotyczącym chrześcijan. Dlatego nie wiem, co i ile należy tutaj karać albo badać. (...) Na razie z tymi, o których mi donoszono, że są chrześcijanami, postępowałem w następujący sposób: pytałem ich samych, czy są chrześcijanami. Gdy się do tego przyznawali, pytałem ich o to po raz drugi i trzeci grożąc karą śmierci. Tych, którzy przy tym obstawali, kazałem na śmierć prowadzić. (...) Przedstawiono mi anonimową listę, zawierającą wiele nazwisk. Uznałem, że należy pozostawić na wolności takich, którzy oświadczyli, że nie są ani nie byli chrześcijanami, zwłaszcza że wzywali bogów powtarzając za mną słowa formułki oraz kadziłem i winem oddawali cześć Twemu wizerunkowi, który dlatego kazałem przynieść wraz z posągami bogów; ponadto złożyli Chrystusowi, do czego podobno nie można przymusić prawdziwych chrześcijan. Inni, wymienieni przez donosiciela, powiedzieli, że są chrześcijanami, ale zaraz temu zaprzeczyli; wprawdzie nimi byli, ale być przestali, jedni przed trzema laty, inni przed wielu, jeden nawet przed dwudziestu. Ci również wszyscy oddali cześć tak Twemu wizerunkowi, jaki posągom bogów i złożyli Chrystusowi. Zapewniali zaś, że to było z ich strony największą winą czy też błędem, iż w oznaczonym dniu przed świtem schodzili się i na przemian śpiewali pieśni ku czci Chrystusa jako Boga i zobowiązywali się przysięgą nie do jakiegó zbrodni, ale że nie będą popełniać rozboju ani cudzołóstwa, nie będą oszukiwać i wypierać się powierzonego im mienia, gdyby używano ich [do zwrotu].

Polecenie:

Zanotuj informacje dotyczące Jezusa Chrystusa zawarte w powyższych tekstach źródłowych.